

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-iej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.  
Biuro Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. —  
Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Choryczyzna 31.  
Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Choryczyzna 31,  
w biurze dzienników S. Sokółowski i Ska Jagiellońska 7, w biurach  
dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.  
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.  
Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 79.

Cena egzemplarza  
w miejscu  
i na prowincji  
**20** Mk.

**PRENUMERATA:**  
miesięcznie  
we Lwowie bez dostawy ..... 140— Mk  
we Lwowie z dostawą ..... 500— Mk  
z przesyłką pocztową w Polsce ..... 500— Mk  
z przesyłką pocztową w innych państwach ..... 650— Mk  
Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

## Lwów — Wilno.

Lwów — jak to słusznie podkreślił dr. Nittman na manifestacyjnym wiecu środowym w ratuszu — łączy z Wilnem węzłów wiele i to bardzo serdecznych. To też i w naszym grodzie, gdy zbliżał się termin rozstrzygnięcia przynależności Wilna i Wileńszczyzny do Polski, powstał odruchowo komitet „dni wileńskich”, którego staraniem było ułatwić mieszkającym wśród nas wyborcom wyjazd do miejsc ich głosowania i raz jeszcze złożyć wobec Wileńszczyzny niezaprzeczalny dowód, jak droga jest sercom Lwowian i wreszcie spopularyzować wśród młodzieży i najszerszych kół mieszkańców Lwowa doniosłość faktu dziejowego z dnia 8. stycznia br.

Komitet nie szczędził starań, by program, w ten sposób sobie nakreślony, wykonać w całej pełni. Wiec środowym stał się istotnie manifestacją uczuć obywatelstwa lwowskiego niezwykle gorącą i poważną. Wysłano na Litwę kilka tys. książeczek popularnych treści patriotycz., które znajdą tam niechybnie wielu chętnych czytelników. Niebawem ukaże się w druku przekład polski odpowiedzi prof. dr. Szymona Askenazego, delegata Rządu polskiego, na memoriał litewski w sprawie Wilna i Wileńszczyzny. Przesłany on zostanie również nad Niemen i Wilnę i rozrzucony tam w wielu tysiącach egzemplarzy, wraz z odezwą lwowska i tekstem środowym rezolucji, stwierdzającej w zwięzłych słowach nasze uczucia dla tej drogiej sercom polskim dzielnicy.

To jedna strona działalności Komitetu „dni wileńskich”. Druga przeznaczona już dla nas samych, jest niemniej ważną.

Oto Kuratorium lwowskie rozstało z inicjatywą Komitetu do wszystkich szkół okólnik, by w pierwszym dniu nauki poświęconej poświęcono jedną godzinę w każdej klasie pouczenia młodzieży o znaczeniu Wilna, Wileńszczyzny i głosowania z dnia 8. stycznia dla Państwa Polskiego.

Nadto w połowie b. miesiąca otwartą zostanie w Ossolineum wystawa pogładowa wileńska, która pozwoli, młodzieży przede wszystkim, poznać widoki, pamiątki, zabytki wileńskie i portrety ludzi wybitnych z Wilna pochodzących lub z Wileńszczyzną ściślejszymi związanymi.

Przy tej sposobności Komitet „dni wileńskich” zwraca się z usilną prośbą do posiadaczy tego rodzaju eksponatów, by mu ich na czas trwania wystawy wspaniałomyślnie udzielić zechcieli.

Odczyty popularne o Wilnie, wygłoszone w salach szkolnych na przedmieściach Lwowa, w związkach i stowarzyszeniach, przez uproszonych do tego prelegentów, przyczynia się także do wzmocnienia węzłów, jakie istnieją już między dwoma kresowymi grodami: Lwowem i Wilnem.

Prelekcję taką wygłosił dr. Nittman w niedzielę o godz. 5 popołudniu w szkole św. Marcina przy ul. św. Kingi. Jego też wykładem o Wilnie rozpocznie się w dniu 20 bm. nowa seria powszechnych wykładów uniwersyteckich.

Dnia 5. bm. w salach Towarzystwa Strzeleckiego odbyła się uroczystość łamania się opłatkami, która zgromadziła liczne zastępy członków „Sokoła IV”.

## Piłsudski i Millerand. Wymiana noworocznych życzeń.

Z okazji Nowego Roku nastąpiła pomiędzy Naczelnikiem Państwa, a prezydentem republiki francuskiej następująca wymiana depeesz:

Jego Eksceleńca Jan Millerand, prezydent republiki francuskiej — Paryż.

Z okazji Nowego Roku pragnę wyrazić najgorętsze i najszczerze życzenia dla Waszej Eksceleńcy i dla wielkiego dzielnego narodu sprzymierzonego i zaprzyjaźnionego. Ohy promieniowanie sławy i geniusza Francji zdołało utrwalić raz na zawsze pokojowe dzieło w obronie którego ojczyzna pańska zawsze tak świetnie stawała.

Piłsudski.

Prezydent republiki francuskiej na depeesz powyższą odpowiedział jak następuje:

Jego Eksceleńca Marszałek Piłsudski Naczelnik Państwa Polskiego Warszawa. Życzenia, które Wasza Eksceleńca raczył przysłać mi z okazji pierwszego stycznia wzruszyły mnie głęboko. Dziękuję za nie z całego serca.

Czuję się prawdziwie szczęśliwym, że mogę ze swej strony wyrazić gorące życzenia szczęścia dla Waszej Eksceleńcy oraz wielkości i pomysłowości dla Polski, która pod Pańskim umiejętnym i rozważnym kierownictwem z takim mężstwem i wiarą kroczy znów tak długo przetrwanym szlakiem swoich świetnych przeznaczeń.

Millerand.

## Cannes.

Paryż. — Havas. — Filip Millet telefoniuje do „Petit Parisien”, że z rozmowy popołudniowej między Briandem i L. Georgetem zdaje się wynikać, iż konferencja ograniczy się do zagadnień, które wymagają bezpośredniego rozważenia mianowicie do kwestji reparacyjnej na rok 1922

Wielkie zagadnienia będą odłożone na później.

Definitywne uregulowanie kwestji reparacyjnej i kwestji równoczesnego zmniejszenia długów międzysojuszniczych nie może być rozstrzygnięte bez udziału Ameryki.

Pertinax donosi do „Echo de Paris”, że zasadnicza zgoda Brianda co do udziału Niemiec i Rosji w konferencji międzynarodowej jest zapewniona, urzeczywistnienie jednak tego planu wymaga jeszcze drażliwszych rokowań z rządem sowieckim. Francja czyni w tej sprawie pewne zastrzeżenia i życzy sobie, aby kwestja reparacyjna nie była uzależniana od kwestji wschodniej Europy.

L. George jest w tej sprawie innego zdania.

Londyn. — Wolff — „Times” donoszą z Waszyngtonu, że

Ameryka będzie miała przedstawicieli w Cannes i od spostrzeżeń tych przedstawicieli uzależnia w znacznej mierze swą taktykę. Jeżeli Europa nie będzie umiała pomóc sama sobie, to dla Ameryki będzie rzeczą niemożliwą udzielenie jej pomocy z swej strony. Zdaniem rządu i narodu amerykańskiego Europa powinna przede wszystkim załatwić dwie sprawy: zakończyć sprawę reparacji niemieckich i zredukować zbrojenia swoje do stanu przedwojennego.

Berlin. — Pisma tutejsze donoszą z Paryża.

że Rathenau nie wyjechał do Cannes i przez kilka dni ma jeszcze pozostać w Paryżu. Wątpliwym jest, czy wogóle on wyjedzie do Cannes.

Cannes. — L. George i Briand odbyli dłuższą naradę, w czasie której porozumieli się co do warunków zwołania międzynarodowej konferencji ekonomicznej oraz określili jej program, wyliczając stanowczo wszelkie sprawy polityczne.

Konferencja będzie się zajmowała wyłącznie sprawami ekonomicznymi i finansowymi, będzie się starała poprawić walutę, ożywić wymianę towarów oraz uregulować ruch na rynku salamiowym.

Pradopodobnie

Niemcy i Rosja będą zaproszone do udziału w konferencji.

Udział Rosji nie będzie w niczem przesadzał sprawy uznania rządu sowieckiego. Ameryka będzie prawdopodobnie reprezentowana przez przedstawicieli w charakterze obserwatorów.

Cannes. — Ministrowie państw sprzymierzonych omawiali propozycje L. Georgeta, wedle której Niemcy nie zdolne do zapłacenia w terminie rat 15. stycznia i 15. lutego w kwocie 600 milionów marek w złocie, miały zapłacić w tym okresie tylko 500 milionów marek w ratach miesięcznych po 125 milionów marek w złocie do 15. kwietnia. Połowa sumy wypłaconej przypadłaby Belgii, której prawo pierwszeństwa wygasłoby w roku 1923. Anglia otrzymałaby 60—80 milionów marek. Włochy rzekłyby się znacznej części przypadającej na nie kwoty 80 milionów, na co zasadniczo zgodziła się delegacja włoska. — Prawa Francji nie zostałyby zupełnie naruszone.

Po przemówieniu Prez. Neumanna i sekretarza Smolickiego wśród hucznych oklasków przyjęto polecenie wysłać natychmiast do Prezydium Rady Miejskiej w Wilnie do rąk Prezydenta Bańkowskiego następującą depeesz:

„Zebrani w dniu 5. stycznia 1922 na uroczystości łamania się opłatkami wigilijnym członkowie „Sokoła IV” we Lwowie przesyłają Wilnu i mieszkańcom miast wileńskiej zapewnienia brat-

niej miłości i wyrażają głęboką wiarę, że już wkrótce droga ta sercu polskiemu dzielnicy wróci do Polski ku spełnieniu naszych najgorętszych życzeń.

Niech żyje Wilno, niezdojta twierdza i niezniszczalne ognisko polskiej potęgi duchowej!

Prezes „Sokoła IV” Neumann, sekretarz Smolicki”.

**Sprawa wejścia w życie na okres trzyletni układu wiedeńskiego oraz układ finansowy z 13. sierpnia z roku byłoby podane rewizji na korzyść Francji.**

Projekt angielski podaje system gwarancji w sprawie uporządkowania gospodarki finansowej Rzeszy mianowicie kontrolę Reichsbanku podniesienie taryf pocztowych i kolejowych, taksację węgla niemieckiego, ograniczenie obiegu pieniądza papierowego, wreszcie dokonywanie wypłat dewizami zagranicznymi, które przedostają się do Niemiec w związku z niemieckim eksportem.

**Cannes.** — Międzynarodowa konferencja dla ekonomicznej odbudowy Europy będzie zwołana w najbliższym czasie. — Na tę konferencję będą zaproszone Niemcy i Rosja. Ta ostatnia pod pewnymi warunkami.

**Paryż.** — Jak donoszą z Cannes L. George wskazał na Pragę, jako ewentualną siedzibę przyszłej konferencji gospodarczej.

**Londyn.** — Sprawozdawca „Daily Mail“ donosi z Cannes, że na pierwszym formalnym posiedzeniu Rady najwyższej, które odbędzie się dziś — każdy premier wypowie swe poglądy na sytuację gospodarczą nie poruszając sprawy reparacji. Na wczorajszej konferencji angielskiego kanclerza skarbu z belgijskim ministrem skarbu Belgja odmówiła stanowczo wyrzeczenia się pierwszeństwa. Również na propozycję angielską zaoferującą Francji skreślenie długu państwowego w Anglii, wynoszącego 600 milionów funtów szterlingów pod warunkiem zgody francuskiej na zmniejszenie ogólnej sumy długu niemieckiego — Francja odpowiedziała odmownie.

**Paryż.** — Sprawozdawca „Petit Parisien“ z Londynu donosi, że w sferach państwowych potwierdza się iż L. George chce stanowczo poruścić kwestię równowagi gospodarczej i w mowie poprzednio ułożonej przedstawi wyczerpująco swoje expose w tej sprawie.

Donoszą również z Cannes, że Włochy po niejakim wahaniu przychyliły się do planu płatniczego zaprojektowanego przez L. George'a w imieniu Wielkiej Brytanji a natomiast Belgja została izolowana.

**Cannes.** — Francuscy i angielscy delegaci o-

kazują równą wstrzemięźliwość w kwestji konferencji, którą Briand i Louchet mieli z Lloydem George'em i sir Robertem Hornem. Zdaje się, jakoby poglądy obu prezydentów ministrów od czasu wymiany zdań w Londynie niegdy widocznym zmianom.

**Lloyd George ma zamiar zająć się przede wszystkim odbudową gospodarczą Europy,**

co jest jego zdaniem, ważniejszym, niż zadanie reparacji. Francja przyznaje, że stanowisko Anglii jest do pewnego stopnia uzasadnione, jednakże odbudowa może następować tylko etapami i wymagać będzie dłuższych terminów.

Francja jest zdecydowana przyłączyć się do zapatrywania Anglii, jednakże kwestia odszkodowań powinna być od tego niezależna. Francja ma pretensje do Niemiec, od zaspokojenia których zależy w wysokim stopniu równowaga budżetowa kraju.

**Jest niemożliwem żądać od Francji, aby poniosła ofiary i rzekła się tego co się jej należy.**

Lloyd George gotów jest przyznać Francji pewne korzyści, a mianowicie rewizję układu finansowego z dnia 13. sierpnia w kwestji oszacowania kopali. Francja uzyskałaby w ten sposób 300 milionów marek w złocie. Atoli Belgja, której przysługuje prawo pierwszeństwa, musiałaby się zgodzić na te propozycje. Zdaje się, że delegaci angielscy wrogo są usposobieni wobec wszelkiego postępowania, któreby miało na celu zarządzenia przymusowe względem Niemiec. Anglia zgodziłaby się na wzmocnienie kontroli gospodarczej nad Niemcami, jednakże pod warunkiem, że kontrola ta nie naruszałaby suwerenności Niemiec.

**Rzym.** — Bonomi wyjechał do Cannes w towarzystwie ciała dyplomatycznego oraz dyrektora banku generalnego Rossiniego.

**Königswusterhausen.** — „Lokal Anzeiger“ donosi z Cannes, jakoby podróż Rathenaua do Cannes nie leżała w ramach zyczeń koalicji. Widocznie — konkluduje dziennik — różnice między Anglią a Francją mają być rozstrzygnięte kosztem Niemiec.

miejsowościach ziemi Pleckiej. Zajeli się ci Mazurzy handlem lub rzemiosłami i pracują z pożytkiem zdala od swych gniazd rodzinnych. O Mazurach tych powiemy pamiętać i nie pozwolić, by za swe przywiązanie do Polski, za przeciwstawienie się hakacie cierpieć mieli u nas niedostatek i biedę.

Mazurzy, pozostali w Prusach, żyją w rozmaitych warunkach. Jedni, zamknięci w sobie, utajili swą polskość głęboko w duszy i milczą, czekając na lepsze czasy. Inni pogodzili się zupełnie z losem i, uważając, że wszystko skończono, uważają się tylko za obywateli pruskich. Inni zawzięci Polacy, są albo w dalszym ciągu prześladowani i skazani na zagładę, albo też nadwrót — są faworyzowani przez Niemców, mają wszelką pomoc i ulgi. Nie wolno też czytać im pism polskich, ani rozmawiać po polsku. To wszystko musimy wziąć pod uwagę.

Nie możemy też zamykać oczu i na to, co Niemcy robią u siebie wogóle na naszą szkodę, co obmyślają na naszą ruinę lub zgubę. Niemcy nie śpią, ani bankrutują, jakby to niejedynemu stał. Wiemy, że są tam partie, które myślą o odwecie za Pomorze, Poznańskie i Śląsk — powiadają, że spotkała ich krzywda i niesprawiedliwość!... Różne knowania do załatwienia z nami porachunku zbrojnego tam są, bojówki się organizują, młodzież się ćwiczy, broń jest gromadzona. A dopóki tak jest, to nasz wąski kurtylarz, prowadzący do morza, jest zawsze zagrożony i niepewny.

Sprytowi Niemcy, będą chcieli pewnie pójść nieraz naszą czułość, będą może i delikatni dla nas i ustepliwi, niejedną też umowę handlową czy inną z nami podpiszą.

Ale nie wierźmy hakatom! Niemiec, to zafokły nasz wróg, który trzyma jeszcze polacie ziemi naszej wraz z Gdańskiem; który wywłaszczał i wydziedziczał naszych rodaków z Poznańskiego, który plawił się we krwi Ślązaków i, który wydzierał i do dziś wydziera dusze polską z Mazur pruskich. O tem pamiętajmy i nie ludźmy się, że z Niemcami będzie przedko jakakolwiek przyjaźń.

Wiemy, że praca oświatowa polska, na Mazurach nie może być przerywana, ale rozumiemy i to, że nie może być to praca dorywcza, amatorska. Niemcy na swojej stronie pogranicza wydają na akcję wrogą przeciwko nam wielkie sumy, drukują wiele gazet, godzących w nasz byt państwowy.

**My musimy robić to samo!!**

Cały pas pograniczny od Działdowa i Mławy, aż do Graiewa i Suwałk winien być zrzeszony w szereg organizacji, z przyświecającą im ideją: nie dać Mazurów Niemcom! Ocalić Mazurów od zniewolenia!

Niemiecko-hakaty styczny pochód „Na wschód“ (Drang nach Osten!) musi się rozbić o nasze nieprzedawnione hasło: **Do morza!**

Całe pogranicze Prus Wschodnich winno czuwać nad tem, by śledzić bacznie każdy krok Niemców, by demaskować ich zamiary i szpiegowstwa. Obowiązek czuwania nad Mazurami spoczywa na całej ludności światłej pogranicza, a zapominać o tem nie powinno i całe społeczeństwo polskie.

Pamiętajmy, że Niemcy ani chwili nie próżnią i jeżeli w zamierzeniach swoich nie będą mieli sprzeciwu, to za lat 10—15 nie będziemy mieli ani jednego Mazura Polaka w sąsiednich Prusach. Mazurzy-Polacy potrzebują od nas oświaty, pomocy i opieki moralnej, czego dziś nie ma. A dobrze tam się nie dzieje. Gdy starsze pokolenie mazurskie — na pół lub w części jeszcze polskie — wymrze, młodsze będzie do cna zniewolone, urobione zaś odpowiednio przez prace hakatystów będzie stanowiło przednią straż niemiecką w Prusach. Mazur pruski, to jeszcze dziś „niemiecki Polak“ — jak to nazywają — nieufny i bojaźliwy, choć mówiący po polsku; z Mazura takiego, — gdy o nim zapomniemy — zrobi się gorszy stokrój „polski Niemiec“ — nasz zaciekły wróg, nasz żandarm i nasza hańba po wszystkie wieki.

**Do tego nie dopuścimy nigdy!**

## Pamiętajmy o Mazurach Pruskich.

P. Adam Chętnik, autor cennych monografii o Kurpiach i znany działacz na pograniczu mazurskim, ogłasza odezwę, w której przedstawia tragiczny stan rzeczy i przestrzega, że stracimy Mazowsze pruskie bezpowrotnie, jeśli robocie niemieckiej nie przeciwstawimy swojej stałej i planowej.

W lipcu 1920 r. — pisze on — przegraliśmy plebiscyt na Mazurach Pruskich. Wiemy wszyscy w jakich warunkach odbywała się agitacja na rzecz Polski, jak również i samo głosowanie. Komitet mazurski, działający na terenie Mazowsza Pruskiego, nie miał ani swobody działania, ani żadnej prawie opieki; siedziby swojej — jako punktu operacyjnego — nie mógł mieć w stolicy Mazurów, Szczytnie, lecz dalej nieco w Olsztynie, na Warmji. Cała akcja nasza natknęła się od razu na wielkie przeszkody. Dość zaznaczyć, że po przyjeździe na teren plebiscytowy, komitet mazurski zamiast o pracy, musiał myśleć o baraku szpitalnym dla swych kilkunastu pracowników, których Niemcy pobili. Mieli też Niemcy gotowy przeciwko nam aparat bojówki, organizacje hakatystyczne, policję, składającą się z oficerów b. armii niemieckiej, poza tem różne uzbrojone bandy i moc szpiegów i przekupionych zniewolonych Mazurów. Gwałtowny terror, znecanie się nad ludnością miejscową, czującą po polsku, rozpędzanie zebrań i wieców, tłuczenie szyb w budynku, gdzie operował komitet plebiscytowy, oto obraz równouprawnienia naszego na terenie mazursko-warmiskim.

Nie sprzyjały też nam i okoliczności zewnętrzne. Brak ustalonych granic Polski, chaos w rządzie, spadek waluty i najazd bolszewicki — wszystko to sprawiło, że Mazurzy w olbrzymiej większości poszli tam, gdzie działał na nich postrach, siła brutalna i dobrodziejstwa, sypane im łojnie przez hakatę.

Plebiscyt przegraliśmy, ale to nie dowód, że mamy zapomnieć o Mazurach, że mamy się wyrzec tej ludności polskiej, ogłupianej przez setki lat dziesiątkami sposobów, niemieckiej bezwzględnie przez nauczycieli i duchownych niemieckich, otoczonej zgrają szpiegów i żandarmów pruskich.

Mazurzy nie wszyscy są zniewoleni, jest wielu jeszcze dobrych Polaków-patriotów uważających za prawdziwą swą macierz jedynie Polskę.

Niemcy po wygodnym dla siebie plebiscycie na Mazurach i Warmji, uważają, że sprawa ta między nimi a Polską jest już ostatecznie załatwiona. Myślą też o zupełnym uspieniu duszy polskiej w Mazurach. Różne organizacje hakatystyczno-pruskie pracują energicznie — z jednej strony nad zupełnym zniewoleniem naszych rodaków Pruso-wschodnich, a z drugiej nad szkoleniem Polski i obmyślaniem sposobów o podkopaniu jej bytu ekonomicznego i politycznego. Uprawiają też nad granicą pruską masowe szpiegowstwo na swoją korzyść. Dość powiedzieć, że co się stanie u nas w powiatach, graniczących z Prusami, to za parę dni, a nawet na drugi dzień, już Niemcy są o tem poinformowani. Władomości te Niemcy wykorzystują przeciw nam, starając się na naszą szkodę ujawnić każdy nasz błędny krok już to w administracji państwowej, odbudowie lub innym dziale gospodarstwa krajowego.

Nie darowali też Niemcy Mazurom-patriotom. Podejrzany o sprzyjanie Polsce działaczom mazurskim zaczęto urządzać szykany, prześladowano ich i bito. Uprawiano też w stosunku do Mazurów-Polaków gwałtowny terror: rozbijano chaty, pluto i obrzucano błotem i kamieniami, urządzano formalne napady i wypędzano z wiosek rodzinnych. Wielu z nich uciekło w Poznańskie, inni przedostali się przez granicę i osiedlił sam lub z rodzinami u nas, w powiatach kalwińskim, ostrołęckim ziemi Łomżyńskiej lub w różnych

## Kampania wileńska.

**Wilno.** — W ostatnich dniach ruch wyborczy w okręgach wileńskich ożywił się znacznie. — Spodziewano jest dużej frekwencji, którą osłabić mogą jedynie opady atmosferyczne, niski poziom kultury i nie zrozumienie zasad ordynacji wyborczej powodujące takie niedokładności, jak n. p. przekazywanie przez kobiety wilejskie swoich głosów za pośrednictwem mężów, które to głosy zostaną nieważnione. **Udział żydów w wyborach jest dość znaczny.** Białorusini w okręgach Komaję, Święciany i Braclaw wystawili własne listy w innych zaś okręgach głosują na listy polskie.

**Wilno.** — Wrogie wyborom czynności litewskie szerzą kłamliwe wiadomości w nadziei odciążenia od urny wyborczej części wyborców. Między innymi głoszą one fałszywe wieści o niekompletnym odłożeniu terminu wyborów. Komisarjat

wyborczy polecił zatem funkcjonariuszom aparatu wyborczego sprostowanie fałszywych wiadomości sprzecznych zupełnie z faktycznym stanem rzeczy. Wybory odbędą się bezwarunkowo w dniu 8. stycznia br.

**Wilno.** — (AW.) Wedle nadeszłych tu informacji w Lidzie odbyły się tajne narady żydów, komunistów, eserów białoruskich i emisariuszy litewskich w sprawie zmiany dotychczasowej taktyki wobec wyborów. Podczas narad wysunięto projekt wzięcia udziału w głosowaniu. — Projekt jednak odrzucono wobec pewnej przegranej list antypolskich. Ostatecznie uchwalono agitować za absenteizmem celem ewent. unieważnienia wyborów. — Na decyzję powyższą wpłynął fakt, że wszystkie odbyte w powiecie wiece wykazały przewagę dla Polski nastrój.

cji przemysłowców i organizacji robotniczych na posiedzeniu odbytem w dniu 5. bm. ustaliła, że w miesiącu grudniu 1921 w porównaniu z miesiącem listopadem tegoż roku, koszta utrzymania rodziny robotniczej złożonej z 4 osób nie otrzymujące; deputatów zmniejszyły się o 136.

## Ustąpienie głównego komendanta policji p. Henschla.

Jak podaje „Kurjer Polski” naczelnik głównej komendy policji państwowej p. Henschel z powodu choroby podał się do dymisji, która została przyjęta.

## Ze spraw wojskowych.

### Mianowania wśród wojskowego duchowieństwa katolickiego.

Naczelnik Państwa i Naczelny Wódz zatwierdził: biskupa polowego ks. dr. Galla Stanisława w stopniu generała dywizji, w randze Dziekanów generalnych (generałów brygady), ks. Niewiarowskiego Antoniego, ks. Boguckiego Karola (Lwów), ks. Niezgoda Piotra. Dalej 9 ks. dziekanów w randze płk., 21 ks. proboszczów w randze ppłk., 41 ks. starszych kapelanów w randze majorów, 67 ks. kapelanów w randze kapitanów. t. s.

## Intrygi b. królowej Zyty.

„8 Uhr Abendblatt” donosi, jakoby była królowa Zyta jadąca do chorego dziecka w Szwajcarii zamierzała zabrać ze sobą b. następcę tronu Ottona i wraz z nim udać się do Budapesztu, aby wziąć udział w zgromadzeniu narodowym. Na zgromadzeniu narodowym ma ona odczytać deklarację b. króla Karola, w której tenże donosi o swojej abdykacji i prosi zgromadzenie narodowe, aby jako prawowitego następcę powołało na tron syna jego Ottona.

płatniczych, wyjaśnia się ze strony miarodajnej, że na podstawie ustawy o obowiązku zgłaszania dewiz i walut zabezpieczone są od sekwestru waluty i dewizy, które były w posiadaniu właścicieli w dniu 22. grudnia 1921 i zostały zgłoszone.

Natomiast nie są wolne od sekwestru waluty oraz dewizy niezgłoszone jakoteż te, które zostały nabyte po dniu 22. grudnia z. r.

## Z Moskwy na Wawel.

Z Moskwy donoszą: Wysłany dnia 27. grudnia transport z rzeźbami sali poselskiej na Wawelu, który w myśl uchwał mieszanej komisji wspólnej winien był być stąd wysłany przed 15. grudnia, wskutek zlekceważenia odnośnych postanowień przez pełnomocnika sowieckiego został zatrzymany w Mińsku. Pełnomocnik rosyjski, nie czekając na przybycie transportu, który z winy władz kolejowych sowieckich nie został wysłany w właściwym czasie, odjechał do Moskwy, zabierając ze sobą pełnomocnictwa rosyjskie, upoważniające do oddania powyższego transportu na granicy pełnomocnikowi polskiemu. Władze rosyjskie graniczne zatrzymały transport i oczekują przybycia nowego posła z Moskwy, zmuszając pełnomocnika polskiego do wyczekiwania na stacji w Mińsku.

## Tanieje!

Z Warszawy donoszą: Komisja dla badania wzrostu kosztów utrzymania złożona z przedstawicieli rządu, organiza-

## Związek adwokatów polskich we Lwowie.

Związek Adwokatów Polskich we Lwowie nadsyła nam następujące ogłoszenie:

Orzecznictwo sądowe ostatnich lat wykazuje stałe obniżanie się poziomu wiedzy prawniczej. Bez względu na przyczyny tego zjawiska nie wolno nam przypatrywać mu się beczynnie. Do przeciwdziałania czuje się przedewszystkiem obowiązany Związek adwokatów polskich. W tym celu Wydział Związku opierając się na bardzo dodatnich doświadczeniach z lat poprzednich, wygłasza pryncypalne zebranie dyskusyjne nad takim orzeczeniami z prawa cywilnego i karnego, które wykazują rażąco sprzeczności z obowiązującym prawem.

Tematy tezy należy brać tylko z orzeczeń już prawomocnych i spraw już załatwionych.

Zgłaszać je należy w sekretarjacie Związku (kol. dr. Nieduszyński Lwów, ul. św. Mikołaja 1. 3) z równoczesnym przysłaniem odpisu orzeczenia.

Po przyjęciu i ustaleniu tezy przez specjalną Komisję Związku i porozumieniu się z referentem będzie teza podana do wiadomości członków Związku adwokatów polskich i sędziów małopolskich z równoczesnym zaproszeniem na zebranie dyskusyjne.

P. T. Koledzy zamiejscowi mogą jako referent zastąpić się w referacie Kolegą miejscowym. Doniosło

## Nieporozumienia rosyjsko-rumuńskie

**Bukareszt.** Rząd rumuński ukończył wymianę depesz dyplomatycznych z rządem bolszewickim, który zarzucił mu szereg występów sprzeciwiających się zasadom neutralności. Między innymi prosił rząd rumuński wiadomość, jakoby przywódca powstania ukraińskiego Machno miał schronić się na terytorium rumuńskie. Również z gruntu fałszywym jest zarzut agresywnych działań Rumunji przeciwko Rosji. Rumunja stara się przestrzegać ściśle neutralności, czego dowodem jest znaczne wzmocnienie straży granicznej i surowe środki ochronne przeciwko wszelkiej imigracji z Rosji.

## Sekwestr obcych walut w Wiedniu.

Urzędowo donoszą z Wiednia: Wobec kłopotów wśród publiczności pogłosek, że jednocześnie z przeprowadzeniem obowiązku zgłaszania dewiz i walut nastąpi sekwestr obcych środków

Marja Bańkowska.

20

## TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Stosunki jej z rodziną ułożyły się w ten sposób, że ciotka Matylda Tęczyńska i Marynia nie znały jej zupełnie, nie wymieniały nawet nigdy jej imienia i nazwiska, zaś Henryk był u niej codziennym gościem. Ludwika nie próbowała nawet oponować, nie kępowała męża nigdy i w niczem, zostawiała mu zupełną swobodę.

Była między nimi nieznaną zgoda i harmonia, nigdy żadnej sceny zazdrości, najmniejszego nieporozumienia. Przychodząc do domu o jakiegokolwiek porze, czy powracając z podróży, zastawał zawsze dom cichej, wytwornej, wygodny i z żoną rozpoczynał rozmowę, jakby ją przerwał wczoraj. — Madra była pani Ludwika Tęczyńska z domu Meyring. Po ojcu, — który chłopcem małym, sprzedawał po ulicach zapalki, a dorobił się milionów — odziedziczyła niezłomną wolę, energję i rozum. Ten ostatni przymiot nakazywał jej usuwać się w cień, czynić ten cień chłodną, miłą oazą wypoczynku, stwarzać koło kochanego człowieka atmosferę wygody i wykwintu, przyzwyczajając go do tej atmosfery, o motywując go nią cicho, nieznacznie, wytrwale. —

Nigdy, nikt nie mógłby nazwać despotką, tej chłodnej, bladej kobiety, o jasnych bardzo włosach i drobnych regularnych rysach twarzy, a jednak dotąd zawsze spełniała się jej wola: nigdy gwałtownie, ani przemocą, ale zawsze tym samym powolnym niezawodnym systemem.

Wszak, gdy ja Tęczyński poznał na balu przed laty, pośród tuzna takich samych panien, na myśl mu nie przyszło, aby ją wyróżnić, aby się do niej zbliżyć, a ona, kochając go oddawna już wtedy sobie powiedziała, że za wszelką cenę dostąpi go musi — i dostała.

A teraz w dalszym ciągu prowadziła grę, której celem było zdobycie już nie podpisu na kontrakcie ślubnym i złotego kółka na palcu, ale pozyskanie jego prawdziwej istoty.

Szła spokojnie, wytrwale po obranej raz drodze, a droga ta była coraz lżejszą; coraz częściej spotykała rozrzucone kwiaty po drodze, czasem jakiś powiew przyniósł jej fale powietrzna, w której drgał zapach rozkwitłego ogrodu; ogrodu, który gdzieś daleko u krańca tej drogi kwitł, a był jej celem.

— Jeszcze parę lat, kto wie, może miesięcy — powtarzała nieraz, kureczowo zaciskając powieki, aby powstrzymać łzy, gdy czasem w głosie męża zadrgał jakiś cieplejszy ton, gdy spędził wieczór w domu, lub pocałował ją trochę serdeczniej, dziękując za coś. — Niktby nie przypuszczał, że ta żanna, z pozornie zupełnie temperamentu po-

zbawiona kobieta, potrafi kochać tak ślinie i tak namiętnie.

Z Monika Tarlowiecką spotykała się od czasu do czasu na rozmaitych dobroczynnych „zobrześciach”, gdzie sama występowała jako „patronessa”, zaś śpiewaczka była tą uproszoną o „laskawą współudział”. — Niezwykłego taktu i panowania nad sobą trzeba było, aby wyjść obronną ręką z tych zbliżeń, które się stawały poproszą przedstawieniami dla szerokiego koła jej znajomych. Przedstawienia te jednak w ostatnich czasach kończyły się zazwyczaj jej sukcesem. — Nika, mimo, że od szeregu lat trzymała w dłoni to, o co ciągle walczyła tania. Mimo, że była to strona zwycięska i triumfująca zaczynała przegrwać. Zmieniła się; i zmieniła się na niekorzyść, zatraciła dawną swobodę i wdzięk, szlachetne życie na deskach teatralnych, pozostawiając poczulo na niej nieodrodną, fatalną ślad. — Od pewnego czasu poczęła się trwożyć; przesiadywała długo przed zwierciadłem, badając swoją ładną jeszcze zawsze ale już szminką zniszczoną twarz, wznawiała w siebie, że są to urojenia, ale nie mogła się oprzeć fatalnym przecużom i niepokojom. Może to zresztą i nie były urojenia?..

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wpływ takich zebrań powinien w starczyć za wszelką zachętę do jaknajbliższego zgłaszania tematu.

Pierwsze (w tępnę) zebranie dyskusyjne odbędzie się dnia 7. stycznia b. r. o godz. 7. wieczorem w sali Polsk. tow. politechn. (ul. Zimorowi za l. 9.) nad budozakiu innym tematem. Kilka orzeczeń Najwyższego sądu, wyśnających u fawę o lichwie wojn o j. Referat D. Jan Peracki.

Na zebranie to zapasza Wydział prócz Członków Związku także Sędziów polskich i Towarzystwa prawniczego we Lwowie.

## KRONIKA.

Kalendarz: Niedziela 8 stycznia. Rz.-kat.: 1 po 3 Kr. — Gr.-kat.: Sobor P. Boh. — Słowiański: Mś. sława.

Poniedziałek, 9 stycznia. Rz.-kat.: Marcjanny. — Gr.-kat.: Stefana Mucz. — Słowiański: Władymira.

— **Udał nam się dzień dzisiejszy.** Jest i śniegu, poddostakiem i temperatura zimowa, a niedokuczawa ( $-2^{\circ}$  C.) i powietrze spokojne. — Tylko takich dni w gęci, a go ow śmy puścić w niepamięć wszystko, co dotąd przeszkadzała zima!

— **Marszałek Trampezyński powrócił z wy-poczynku świątecznego z Wielkopolski.**

— **Posel polski w Paryżu, Maurycy Zamoycki, przybył do Warszawy.**

— **Posiedzenie komitetu obywatelskiego** urządzającego 59 rocznicę powstania 1863/4 roku odbędzie się we wtorek dnia 10 b. m. w małej sali ratuszowej o godz. 16:30 (4:30 popoł.)

— **Ministerstwo skarbu stwierdza wobec podniesionych w niektórych pismach zarzutów przeciw delegatowi Ministerstwa skarbu dla spraw dewizowych we Lwowie, że wszystkie te zarzuty polegają na nieznanomości rozporządzeń i instrukcyj Ministerstwa skarbu.**

W szczególności zaznaczyć należy, iż delegat Ministerstwa skarbu dla spraw dewizowych we Lwowie nie był uprawniony do odmówienia zaciągnięcia w rejestr komisjonerów dewizowych i wydania odpowiednich zaświadczeń tym firmom bankowym i spółdzielniom kredytowym, które jako takie prawnie istniały i zaciągnięte były do rejestrów handlowych.

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** W nr. 258 i 298 „Słowa Polskiego“ z dnia 14 czerwca i 9 lipca 1921 podniesiono przeciw prof. dr. Adamowi Solowijowi, jako kierownikowi kliniki położniczej i szkoły położnych, zarzut uwłaszczający jego obowiązkom i godności profesora, jak by nadużywał powyższych zakładów publicznych dla swoje prywatnej praktyki, a zatem dla celów zarobkowych. Z powodu tych zarzutów przeprowadzono dochodzenia, naprzód na polecenie Ministerstwa zdrowia publicznego przez dyrektora okr. Urzędu zdrowia we Lwowie dr. M. Kolańskiego, następnie zaś przez komisję dyscyplinarną senatu akademickiego Uniwersytetu Jana Kazimierza. Na podstawie wyników obu tych dochodzeń, senat akademicki doszedł do przekonania, że składowane przeciw prof. dr. Solowijowi zarzuty powyższej treści są bezpodstawne.

— **Zdemobilizowani.** Ministerstwo S. W. wyjaśnia, że oicerowie przeniesieni na własną prośbę do rezerwy nie mają w myśl art. 13 ustawy tymczasowej z 28 listopada 1920 prawa do tak zwanej odprawy, tem samem odpada zatem prawo do jednorazowej zapomogi demobilizacyjnej.

„Przegląd Wieczorny“ dowiada się, że oficerowie rezerwowi korpu u weterynaryjnego objęci tak zwaną I. listą rezerwy, którzy dla jakichkolwiek powodów czasowo pozostaną w służbie czynnej, mają być natychmiast zdemobilizowani.

— **I wotaryzacja aptek.** Ministerstwo zdrowia publicznego przystępuje do wydania wykazu aptek i ich personelu w Polsce. W tym celu zażądano od wszystkich aptek przedłożenia szczegółowego wykazu według rozesłanego wzoru, termin złożenia wykazu u tywa 31 b. m. Wojewódzkie urzędy zdrowia po otrzymaniu tych wykazów mają je bezwzględnie przelać Ministerstwu jeszcze w ciągu tego miesiąca.

— **Z Uniwersytetu Ludowego.** W niedzielę 8. b. m. o godz. 6. wiecz. odbędzie się przy ul. Bourlarda 5 wykład prof. Dr. Inż. Fuchsa p. t. Perpetuum mobile w świetle nauki. Wstęp 100 Mk.; dla członków Uniwersytetu Ludowego, akademików i młodzieży szkolnej 30 Mkp.

† **Wicia Witwicka.** Gdy nadciągnęły do Lwowa rzesze repatriantów, redakcja nasza przyaręła małą sierotkę 5 letnią Wicię Witwicką. Była nad swój wiek roztropna i grzeczna, ale już wtedy białdułka jak papier, ledwie ustała m gła na drobnych nożkach. Kilka chwil jasnych, radosnych pewnie, przewinęło się przez światłość blednej, zmiężonej zięciny. Ale już nazajutrz po przybyciu do nas ujawniło się silne zapalenie płuc. Aby ratować małą, wyjechał śmy u Zarządu idealnie prowadzonej kliniki dziecięcej, że wzięto ją tam pod fachową, troskliwą opiekę, za którą dzięki składamy p. o. G. Goszowi i Rogulskiemu, jakoteż Siostróm pielęgniarhom. Po trzech tygodniach zmagania się ze śmiercią, dzisiaj siocho zamknęła powieki na zawsze. Wyprzedził ją braciśzek starszy, Janusz, który już na kilkanaście dni przedtem, jako ofiara tyfusu, plamistego, powiększył zastęp aniołów.

— **Wobec znacznego nagromadzenia się przesyłek zagranicznych, podlegających odprawie celnej we Lwowie i zato u powstał go skutkiem zbyt powolnego opróżniania wagonów i magazynu celnego podwyższa dyrekcja kolei państw. na podstawie art. 80. 8 „Przepisów przewozowych“ opłaty składowe i postojowe dla przesyłek zagranicznych o 400 proc. od dnia 8 stycznia 1922 do dnia 21 stycznia 1922 włącznie.**

— **(U) Ułatwianie sportów zimowych.** Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kolei żelaznych celem ułatwienia sportów zimowych w obecnym sezonie poleciło przypomnieć organom kolejowym, że narty i saneczki wolno podróżnym brać ze sobą do przedziałów wagonów osobowych, jeżeli to nie krępuje współjadących i nie powoduje zanieczyszczenia siedzeń Naczelnicy oddziałów i urzędów kolejowych otrzymali polecenie pouczenia personelu, aby wydzierżom narciarskim lub saneczkowym oraz pojedynczym osobom uprawniającym te sporty nie czyniły w tym względzie żadnych trudności przy jazdach kolejami.

— **(s) Zabawa ra i dzie.** W dniu 8 b. m. w niedzielę uradza lwowskie Tow. Kłzwiarskie na torze przy ul. P. Łczyńskiej zabawę na lodzie. Program: Koncert kapeli wojskowej od godz. 5—8 popołudniu, tor rzeszcie oświetlony, elektryczne dekoracje, ogień sztuczny, oraz popi i taneczne. Posiłek sezonówek nie nie dotpaca. Wstęp dzie we dla dorosłych 250 Mk., dla młodzieży szkolnej, oraz akademików i wojskowych do chorążego włącznie 200 marek.

— **Amerykański komitet pomocy dzieciom** otwiera w Oświęcimiu stację dla dokarmiania dzieci uchodźców górnośląskich. Posiłek będzie wydawany dzieciom zupełnie bezpłatnie.

— **Wódz bez armii.** Dzienniki berlińskie dowiadują się, że Bermond Awałow, znany ze swe działalności w krajach nadbałtyckich, został wezwany do opuszczenia Niemiec do 17 stycznia b. r. Awałow występował w Berlinie jako naczelny wódz załuchniej armii rosyjskiej, nielstniejącej uz oddawna i nadawał byłym niemieckim oficerom, którzy dawniej należeli do jego formacji różne tytuły i odneczenia. Na t j zasadzie został on uznany za niepożądane go udozwojca (lästiger Ausländer) i wydalon y.

### Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

— **W nieszczęśliwych Sybiraków:** S hwarz Michał 1000 Mk., Organizacja obrony narodowej w Leżajsku 4000 Mk., D mrański Wiktor 1000 Mk., Bałcki Karol 2000 Mk., Better Joachim 2000 Mk., Smoleńska z Cwitowej 1600 Mk., Knapczyk Józef 850 Mk., Korpakowie 1000 Mk., Stefanowicz Antoni 1000 Mk., Stefanowicz Irena 1000 Mk., zebrane przez ks. Słzaka i Heimingę W. b. rałow 12.500 Mk.

## Kampania cukrowa na Ukrainie w 1921/22 roku.

B. pras. Ukr. rad. ogłasza: Posucha, jaka w roku b. nawiedziła Ukrainę, nader ujemnie wpłynęła na zbiór i buraków cukrowych. W niektórych miastecowościach, naprz. w południowej części gub. Kijowskiej, w zachodniej części gub. Kremencuzkiej i w niektórych powiatach g. Mikołajewskiej otrzymano z dziesiętyny zaledwie 15 berkowców (po 12 pudów) buraków i to bardzo drobnych.

W związku z tym reultaty zbiorów buraków cukrowych w roku b. są znacznie mniejsze niż w

roku poprzednim. W r. b. zbiór buraków cukr. wy. h na Ukrainie wynosi 1.890 000 berkowców. Wobec tego iż produkcja cukru z jednego berkowca wynosi 60 funtów, ogólna produkcja cukru w r. b. dosięgnie 2.850. pudów.

Porównując rezultaty kampanji cukrowej w r. 1921/22 z poprzednimi latami otrzymamy następujące zestawienie:

1919-20 rok produkcja 3 590 042 pu ów.

1920-21 rok produkcja 4 648 684 pudów.

1921-22 rok produkcja 2 850 000 pudów.

Z zestawienia tego wynika, że produkcja ostatniego roku wykazuje znaczną zniżkę.

## † Stanisław Kozłowski.

Z Nałęczowa donoszą, że zmarł tam bawiący celem leczenia się znany autor dramatyczny Stanisław Kozłowski. Rozstał się ze światem tragicznie w podobny sposób i z tych samych przyczyn, co ongi Bałucki. Zniechęcenie, z powodu, iż nowe pokolenie, porwane nowymi kierunkami, odwróciło się od jego dzieł, wetknęło broń samobójczą opanowanemu melancholją autorowi.

Zrozumiałym stanie się ten krok rozpaczliwy, jeśli przypomniemy, pod jak nadzwyczajnymi auspicjami rozpoczynał karierę literacką laureat konkursu im. Bogusławskiego z r. 1886, autor „Aiberia, wójta krakowskiego“. Tym zaraz pierwszym występem ugruntowawszy sławę, śmiało wspinał się po szczytach powodzenia.

Zaraz potem drugie z rzędu jego dzieła, sztuka historyczna „Kazimierz Wielki i Esterka“, wystawiona na scenie krakowskiej za dyrekcji Głk-sena odniosła nadzwyczajny sukces. Nastąpił potem szereg komedji historycznych, przeważnie z polskiej historii zaczerpniętych, jak: „Pod okremtem“, „Djana“, „Reduta“, „Ewa Frank“; jak niemniej osnutych na tematach obcych, jak: „Turniej“, „Komandor“, „Biały kaptur“ (1917), „Anostata“, wreszcie komedie lekkie i satyry, jak: „Luminarz“, „Pacyfista“, „Wice“, „Złota kaczka“ (baśń sceniczna), „Polka w Ameryce“. Ostatniem dziełem scenicznem śp. Kozłowskiego była sztuka „Medal 3-go Maja“, grana z powodzeniem w latach 1918 i 1919 w Warszawie i w Krakowie.

Śp. Kozłowski pochodził z Kongresówki. Po ukończeniu szkół średnich i politechniki w Rydze, poświęcił się pracy pedagogicznej, poczem rozpoczął działalność literacką. Liczył lat 61.

St. Kozłowski zachował w literaturze naszej poczesne stanowisko. Mistrz słowa, znał dobrze również tajniki sceny, umiał przykuwać uwagę widza do tworów swej wyobraźni, jakkolwiek brakło mu tej wyższej siły twórczej, która oświeca i do głębi porusza.

Cześć jego pamięci!

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dz. s. w sobotę popołudniu „Betleem polskie“ jasełka w 3 aktach L. Rydla; — wieczorem „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta. — Jutro, w niedzielę popołudniu „Betleem polskie“, jasełka w 3 aktach L. Rydla; — wieczorem „Czerwony młyn“, dramat w 4 aktach Jędrkiewicza.

### Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dz. s. w sobotę „Niebieski ilus“, komedja w 3 aktach F. Hierosego. — Jutro, w niedzielę popołudniu „Moralność pani Dulskiej“, komedja w 3 aktach G. Zapolskiej; — wieczorem „Zakochani“, komedja w 3 aktach Cichaweta.

### Repertuar Teatru Nowości.

Dz. s. w sobotę „Hiszpański słowik“, operetka w 3 aktach L. Falla. — Jutro, w niedzielę popołudniu „Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach R. Stolza; — wieczorem „Hiszpański słowik“, operetka w 3 aktach L. Falla.

## TELEGRAMY.

### ULGI DLA NIEMIEC.

Warszawa. (Telefonem). Według wiadomości z Cannes Lloyd George w sprawie repatriacyjnej

## Ogrzewanie i oświetlenie pociągów kolejowych.

Warszawa, 5. stycznia 1922.

(U) Wskutek siasznego uzyskiwania podróży publiczności na dotychczas braki w ogrzewaniu i oświetlaniu pociągów kolejowych wydało Ministerstwo kolei żelaznych odpowiednie zarządzenia pod adresem organów parowozowych z poleceniem ścisłego przestrzegania tychże. — Prócz tego należą do pracowników innych działów, w szczególności służby naczelników

ciągłego przekonywania się, czy pociągi są należycie ogrzane i oświetlone.

Na wypadek stwierdzenia niedomagań mają ci pracownicy uczynić wszystko, by o ile możliwe usterek bezwzględnie usunąć. — Ponieważ nie wszystkie wagony mogą być obecnie oświetlane gazem, należy w każdym pociągu wozić dostateczny zapas kaganków.

wystąpił z następującym projektem: Ponieważ Niemcy nie będą mogli zapłacić rat reparacyjnych w kwocie dwóch miliardów marek, przeto kwota ta ma być im zmniejszona do 500 milionów, którą mają zapłacić w 4 ratach po 125 mk. Połowa tej sumy przypadłaby Belgii.

### DALSZE OSZCZĘDNOŚCI.

Warszawa. (Telefonem). Po zlikwidowaniu Ministerstwa aprowizacji Komisja oszczędnościowa przystępuje do wprowadzenia pewnych ograniczeń w Min. spraw wojsk. następnie zaś zmniejszy liczbę agend Min. skarbu w Małopolsce, których jest dwa razy więcej, niż w Królestwie.

## Wiec urzędników państwowych.

W niedzielę 8. bm. o godz. 10 rano w sali „Sokola-Macierzy“ (Zimorowicza 3) odbędzie się manifestacyjny wiec pracowników państwowych w sprawie niezrealizowanych dotąd ogólnych postulatów, na który Stała delegacja zaprasza wszystkich bez wyjątku pracowników państw., posłów sejmowych i reprezentantów prasy.

Wiec ten zwołuje Stała Delegacja urzędników, którą mają zapłacić w 4 ratach po 125 mil. demicblem wykształceniem i Związek Sędziów.

## Kronika krakowska.

Ponurość aury i frywolność „Marjonek“ z nocy Sylwestrowej. — Popularność komendanta policji. — Pomnik Kościuszki na Wawelu, prof. Szyszko-Bohusz i „Djabel“. — Balet w odnowionym Starym Teatrze.

Kraków, 3. stycznia.

(Dr.) Zaczął się nam Nowy Rok od opętanej wichury i śloty, że się tak wyrażę — pierwszej klasy. Aura ta do rozpacz doprowadza wszystkich, zmuszonych o pewnych godzinach wędrować błotnistymi, pełnymi rozlewisk ulicami do biur i warsztatów pracy. Ludzie „wolni“ i będący w stanie ponurości nastroju opędzają z „czół utraconych, popijają w knajpkach drogie alkohole, dając folę czarnemu pesymizmowi. („Psia krew, to życie takie złe“...)

Ale w noc Sylwestrową, choć kawiarnie były zamknięte, bawiono się niezłe we wszystkich teatrach; na scenie im. Słowackiego wykonano „Marjonek“ utalentowanej autorki p. Jadwigi Migowej. Śpiewając złośliwe, w stylu szopki utrzymane kuplety, wystąpiły znane osobistości Krakowa, od członków prezydium miasta począwszy, a skończywszy na najpopularniejszym dziś w Krakowie... komendancie policji państw., p. K. Szczepańskim.

Szanowny Komendant popularność tę zawdzięcza nie tyle może nieszczęśliwej ręce policji w wykrywaniu zbrodniarzy, bawiących się z nią niekiedy w istną „ciuciubabkę“, ile osobistej reklamie, jaką mu robi cała niemal prasa krakowska. Nie sądzę, by ten rodzaj „reklam“ dawał pojawiającej się ustawicznie na szpaltach osobie zbyt wysokie zadowolenie. W każdym razie rzadziej, niż o p. Szczepańskim czytamy np. o Prezydencie miasta J. K. Federowiczu (naturalnie generalnym winowajcy wszystkich braków i niedostatków w naszym mieście), o niezrównanym recenzencie teatralnym „Czasu“ Boyu, a także o szczęśliwym odnowicielu Wawelu prof. Szyszko-Bohuszu, któremu udało się zebrać już 1644 „cegiełek wawelskich“ (każda po 30.000 mk.), a w ostatnim czasie rozciąć nielada węzeł gordyjski.

Dzięki bowiem jego inicjatywie pomnik Kościuszki, który przez lat kilkanaście marniał ukryty na dziedzińcu straży pożarnej, znalazł się dziś na barbakanie wawelskim, w miejscu pięknym i dostojnym, ku zupełnemu zadowoleniu publiczności i prasy. Wyjątek stanowi pod tym względem tylko stary malkontent „Djabel“ — ale sędziwym piśmiem i sędziwym humorystom wszelkie zarządzenia należy wybaczyc, zwłaszcza w okresie, gdy się ma na ustach: pokój ludzicom dobrej woli.

„Djabelskie“ zarządzenia spowoduje też niewątpliwie rozpoczynający się karnawał, który zapowiada niezwykle ożywienie.

We wspomniane odnowionej saliach starego teatru, który przez lat siedm zamieniony był na szpital wojskowy, „cały Kraków“ będzie mógł wyciągnąć się do syta. — „Redutę prasy“ naznaczono na 1. lutego, a nadto powrócą wielkie balety, jeśli je tak określić wolno, reprezentacyjne, których widownią był stary teatr przed wojną. — Między innymi wskrzeszony zostanie tak popularny „Balet mieszczański“, około jego urządzenia krząta się już opiekun dzieci rabczańskich i dyrektor szpitala św. Ludwika, dr. Lang. — Wielkie reprezentacyjne balety tego karnawału przyniosą z sobą nowość nieznaną przed r. 1914, a tak sercu polskiemu droga. Oto honorowych miejsce w polonie nie będą już brać, jak dawniej, austriacy „główno-dowodzący“ generałowie, ekscelencje, z którymi musiało się mówić językiem Bismarcka. Przy wspaniałych dźwiękach polskiego tańca sunąć już będą nasi dostojnicy wojskowi — a jeśli wśród nich znajdzie się obcy, to „obcym“ dla nas z pewnością nie będzie... Mam tu oczywiście na myśli francuskich generałów i oficerów, cieszących się w Krakowie niezwykłą sympatią.

## „Gwiazdka“ dla najbardziej potrzebujących.

W pięknej auli zakładów naukowo-wychowawczych p. Strzałkowskiej odbyła się wczoraj w godzinach popołudniowych izewna uroczystość. — Polsko-amerykański Komitet pomocy dzieciom urządził „gwiazdkę“ dla osmdziesięciorga najbardziej potrzebujących dzieci Lwowa.

W sali zgromadził się Najrzew. Ks. Arcybiskup Józef Bilczewski z ks. Prałatem Józefowiczem, przedstawiciele Komitetu z por. Gwynem, p. Michałowską i prof. Czurukiem, z takim poświęceniem opiekującymi się ubogą dźiatwą, p. Prezydentowa Neumannowa, pp.: Ignacy Dembowski, radca Zeleski, prof. Uniwersytetu dr. Włczkowski, oraz grono pań i panów.

Pierwszy przemówił w gorących słowach do dźiatwy Ks. Arcybiskup, dziękując z kolei Ameryce i jej przedstawicielom za ofiarną pomoc udzielaną dzieciom polskim. — Przemówienie Amerykanki p. Anny Michałowskiej oklaskiwano gorąco, poczem rozsunęły się czerwone kotary scenki i oczom zdumionej dźiatwy ukazała się jasno oświetlona choinka, a anioł opowiadał jej, jak to po przez morza, góry, lasy i rzeki leciał do Polski, aby przynieść dary dzieciom polskim od dzieci amerykańskich.

W tej chwili p. Michałowska dała znak i dźiatwa ruszyła do stołów, na których ułożono dla niej podarki: buciki, ubranka i torby ze słodyczkami. Radość ogromna malowała się na rozjaśnionych, acz wymizerowanych twarzyczkach.

Na zakończenie jedna z wychowawek Zakładu nauk p. Strzałkowskiej złożyła p. Annie Michałowskiej imieniem dzieci polskich serdeczne podziękowanie za ofiarność Ameryki, wręczając jej ozdobną kasetkę ze zdjęciami wszystkich ognisk lwowskich, które korzystały z usług p. Michałowskiej.

Chór „Bard“ wykonał szereg kolend.

## Bal prasy.

Przygotowania do Balu Prasy, który odbędzie się dnia 4. lutego br., są już w pełnym toku. Komitet Pań, którego przewodniczerwo objęły łaskawie Panie: Wojewodzina Grabowska, Generalowa Jędrzejewska i nieustraszona od tylu lat orędowniczka Balów Prasy Prezydentowa Neumannowa, oświetlenie posiedzenia w przyszłą tygodniu celem szczegółowego omówienia strony gospodarczej balu. Komisja artystyczno-literacka już dziś roztrząsa plany dekoracji pięknych sal Kasyna i Koła lit.-art. oraz projekt porządków tańców, mających stanowić dla uczestników balu miłą a trwałą pamiątkę. Krótko mówiąc, już dziś można przyjąć, jako pewne, że ten księżo karnawału w bieżącym roku nie tylko nie osłabi chlubnej tradycji swoich poprzedników, ale postara się prześcignąć ich jeszcze świetnością i elegancją. Rozsyłka zaproszeń rozpocznie się w połowie bieżącego miesiąca, lecz zgłoszenia przynajmniej już obecnie na liście, wyłożoną w sekretariacie Kasyna i Koła lit.-art.

## Ruch wydawniczy.

Reforma „Czasopisma technicznego“. Wydział Tow. politechnicznego postanowił przeprowadzić reformę organu swego, „Czasopisma technicznego“ i opierać je na szerszych podstawach, pozyskawszy na ten cel nowe fundusze. Do komitetu redakcyjnego wszedł cały szereg wybitnych osobistości, między innymi prof. Kühnel, Matkiewicz, Anczyc i inni.

(mre.) Ignacego Krasickiego „Myszędos“ w opracowaniu prof. dr. Wilhelma Brachnalskiego, ukazał się świeżo we Lwowie nakładem czasopisma „Ex libris“, ozdobiony doskonałymi ilustracjami Norblina.

Wstęp prof. Brachnalskiego, raczej bardzo ciekawie studjum, przeczyta każdy interesujący się rozwojem naszej rodzimej literatury, z ogromnem zainteresowaniem.

Wydawnictwo przynosi prawdziwy zaszczyt tak nakładcy, jak i oficynom drukarskim Jakubowskiemu i Spółki, które w ciężkich latach powojennych wystąpiły z przepychem, przysirajając poemat Krasickiego w szaty wymarzone, o jakich autorzy, nietylko polscy, myśleć nie często mogą.

Książnica polska Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie wydała świeżo następujące książki:

Roman Leszczyński: „Zarys farmakologii. Kompendjum do użytku słuchaczy medycyny“.

Antoni Pawłowski: „Rachunki kupieckie dla szaf handlowych“.

Karol Homolacs: „Bajka o Kosturku. Azie i Burku“.

Revue generale des Sciences „Le Journal de Pologne“ donosi z Paryża o ukazaniu się numeru „Revue generale des Sciences“, poświęconego wiedzy polskiej. Inicjatywę do tego rodzaju publikacji dało Stowarzyszenie francusko-polskie. Numer ten rozslany został wszystkim Uniwersytetom i towarzystwom naukowym we Francji.

„Przeglądu warszawskiego“, miesięcznika poświęconego literaturze sztuce i nauce, pod redakcją Dra Borowego, wyszedł z druku zeszyt III-ci i zawiera: Kazimierz Tymieniecki: „Państwowość polska w rozwoju historycznym; Władysław Abraham: Dante jako polityk i publicysta; Kazimierz M. Morawski: Z dziejów pierwszej emigracji polskiej; Percy Bysshe Shelley: Prometeusz rozpięty (spolszczył Jan Kasprzowicz); Władysław Tarnawski: John Keats; Karol Wiktor Trojan: Cztery wiersze. — Kronika. Zapiski Treść tomu.

„Tydzień Polski“. Noworoczny numer „Tygodnika Polskiego“ zawiera obfitą treść: Artykuły publicystyczne p. Izy Moszczeńskiej: „O pokój na ziemi“. L. Kuiczyciego: „Postępy w budowie Państwa Polskiego“. prof. Władysława Leopolda Jaworskiego: „Nowożytny kodeks cywilny“. Leona Paczewskiego: „Rok gospodarczy 1921“. E. Lunickiego: „Stanisław Rożniecki“ (nekrolog). Na dział literacki składają się: prof. Tadeusza Zielińskiego: „Ifigenia“. E. Woronieckiego: „Romans Murzyński“. Bolesława Leśmiana: „Migon i Jawrzon“. Czesława Halcza: „Sennik Egipski“. Kronika literacko-artystyczna.



I wedle przeprowadzonych dochodzeń wstąpiwszy z ogólną mobilizacją do wojska austr. w r. 1914 odmaszerował ze swoim pułkiem ze Lwowa i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął. Można zatem przyjąć, iż zajął warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli par. 24 i 2 u. c. wgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dzpp. Zarządza się tedy na wniosek Pauliny Fronczak postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, zaginionego zaś wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. W 6 miesięcy po umieszczeniu edyktu w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów dnia 13 września 1921. 12598

T. 4/19. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Choma Matija urodzony 12 sierpnia 1886 w Cerniatynie powiat Horodanka w roku 1914 o tal powołany do 35 pułku strzelców a od czasu bitwy pod Komarzem i Mikołajowem od 9 do 11 września 1914 jest prowadzony w ewidencji swego pułku jako zaginiony. Ostatnią kartkę otrzymała od niego żona zaraz po wstąpieniu jego do wojska. Gdy zatem żona przyjął, że zaistniały warunki ustawowego domniemania w myśl ustawy § 1 ustawy z 31 marca 1918 Dzpp. Nr. 128 wdraża się na wniosek Warwary Choma postępowanie celem uznania za zmarłego i ogłasza się wezwaniem ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. dr. K. Ańcicemu w Kołomyjach. Dmytra Chomę Matija wzywa się o ile żyje, aby stawiał się przed podpisany Sąd, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1921 jednorazowo nie wezwał jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek orzeczenie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 20 stycznia 1922. 12987

T. 219/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iłko Pytlik syn Wasyla urodzony 24 lipca 1879 zamieszkały w Pniowcu Sł. Na wóła a powoła i ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marii Pivuc postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węgla małżeńskieg. Dmytro Kusznarowi w Pniowcu. Iłko Pytlika wzywa się, by przed podpisany Sąd, jawnie się lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd na ponowny wniosek po dniu 15 lipca 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Stanisławów, dnia 27 września 1921. 12808

T. 318/21/3. Edykt. Michał Hołod syn Feda i Anny rolnik gr. kat. żonaty z Anną Fedków ur. dn. 20 listopada 1881, zamieszkały w Dubyniowie służył w czasie wojny austr. w r. 1914 w 55 pp. brał udział w bitwach w tymże roku pod Przemysłem skąd dał o sobie pierwszą i ostatnią wiadomość i od tego czasu nema żadnej o nim wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego kto by miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węgla małżeńsk. dr. Terleckiemu w Brzeżanach do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 30 czerwca 1922 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Brzeżany dnia 23 listopada 1921. 12908

**KONKURSY.**

L. 3642/pr. Celem obsadzenia stanowiska inspektora farmaceutycznego w Województwie Tarnopolskim ogłaszam niniejszem konkurs z terminem wnoszenia podań do 20. stycznia 1922. Do stanowiska tego przywiązane są pobory VII. stopnia służbowego urzędników państwowych wraz ze wszystkimi dodatkami. Ubiegający się o to stanowisko winni wnieść do Prezydium Województwa w powyższym terminie podań, do których dołączyć należy następujące dokumenty: 1) metryka chrztu, 2) curriculum vitae, 3) dyplom na magistra farmacji, 4) świadectwo przydatności, 5) świadectwo zdrowia, 6) o ile ubiegający się pozostawał w służbie publicznej dokumenty stwierdzające tę służbę.

Tarnopol dnia 29. grudnia 1921. 121 1-3  
Wojewoda Olpiński.

**ROZMAITE OBWIESZCZENIA.**

C. II. 480/21. Edykt. Przeciw Marji Paruch i Stefanowi Paruch, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiono pozew przez Naczkę Paruch zam. Sennicy o uznanie własności 5/9 części realności w h. gm. Tarnawka, a na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na 12. stycznia 1922 godz. 9 rano biuro Nr. 2. Kuratorem nieznanym ustanowiono p. adw. Dr. Janotę w Rymanowie.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Rymanów dnia 29. grudnia 1921. 133

C. II. 326/21. Edykt. Strona powodowa Michał Lajbida w Czyżowie, Marja Lajbida przez kuratora Andrzeja Zulyna w Czyżowie wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznanemu z miejsca pobytu Wasylowi Onyszków i Annie 1-go Bodnar 2-go Onyszków w Czyżowie o oddanie posiadania i zarządu. Audiencja do usnej rozprawy została wyznaczona na 27. grudnia b. r. godz. 9 przed poł. w tym Sądzie biuro Nr. 52. Pożewcał miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Epsteinę w Złoczowie kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustępowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Złoczów dnia 25 listopada 1921. 12860

Prz. 24.312/21. Ogłoszenie. Pan Piotr Martyna mianowany notariuszem dla Muszyny złożył w dniu 29. grudnia 1921 przepisana przysięgę i obejmuje urząd notariusza w Muszynie w dniu 5. stycznia 1922 r.

Sąd apelacyjny.  
Kraków dnia 31. grudnia 1921. 138 1-3

Turowicz m. p.  
C. II. 1047.21/2. Edykt. Przeciw nieobj. masę spadkową po sp. Makarce Szwydkim w Glinianach wniesioną został do Sądu powiatowego w Glinianach przez Warwarę, ur. Biskup zam. Kozak w Bogdanówce pozew o uznanie i wpis prawa własności realności obj. w h. 404 gm. Połonica. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę w tut. Sądzie na dzień 31. stycznia 1922 o godz. 9 przed poł. Celem strzeżenia praw nieobj. masę spadkową po sp. Makarce Szwydkim ustanawia się Pana adw. Dr. Izzydora Tennenbauma w Glinianach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie nieobj. masę spadk. po sp. Makarce Szwydkim w rzeczonyj sprawie na koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy nie oświadczą się do spadku.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Gliniany dnia 3. grudnia 1921. 12794

**UPADŁOŚCI.**

S. 24/13/186. W sprawie upadłości Jana Zygmunta Nazimierza 3 in. Demetra wyznacza się audiencję na dzień 24. stycznia 1922 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 18 tut. Sąd. Na audyencję tę zaprasza się wszystkich wierzycieli upadłościowych. Przedmiotem porządku dziennego będzie: 1) ustalenie rachunku kancelaryjnego w kwocie Mkp. 15.178 i. 47 za czas od 4. stycznia 1916 do 26. kwietnia 1921. 2) zrealizowanie majątku masalnego i zawieszenie upadłości. Strony zawiadomione o audyencji w sposób należyty, nie mogą zaczepiać uchwał lub ustaleń, powziętych na audyencji, z tego powodu, iż nie mogli brać udziału na rozprawie; również nie mogą zaczepiać środka prawnego z powodu omieszczenia celem usprawiedliwienia niestawienia.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów dnia 27. grudnia 1921. 130

S. 2/15/46. Uchwałą z dnia 29. maja 1914 tcz. S. 1/14/1 otwarty konkurs do majątku Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Birczy stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością zniósł się po myśli par. 154 ord. konk. Zarazem uwalnia Sąd Komisarza konkursowego naczelnika Sądu powiatowego Pana Ludwika Metzgera i zarządcę masy konkursowej adw. Dra Jakóba Ehrenpreisa od ich urzędu.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Sanok dnia 3. września 1921. 12771

**SPADKI.**

A. 37/21. Edykt. Katarzyna z Hufczaków 1 śl. Łaszczów, 2 śl. Chojnacka, 3 śl. Orynycz, zmarła dnia 2. października 1920 w Kropiwniku starym z pozostawieniem usnego testamentu. Dziedzica Senia Chojnackiego, którego miejsce pobytu niewiadome, wzywa się, aby do jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosił się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora notariusza Kurmanowicza z Podbuża.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Podbuż dnia 31. grudnia 1921. 55 1-3

**KURATELE.**

P. II. 255/21/6. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą Sądu powiatowego w Brzeżanach dnia 23. września 1921 L. cz. P. II. 255/21/6 pozbawiono całkowicie własności z powodu choroby umysłowej Pawła Ditke z Szybalina. Kuratorem ustanowiono Stefana Pitke.

Sąd powiatowy, Oddział II.  
Brzeżany dnia 23. września 1921. 12799

P. VII. 94/21/13. Walerji Starzak lat 39 przebywającą w Zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie pozbawia się własności całkowicie z powodu choroby umysłowej. Kuratorem Walerji Starzak ustanawia się Jakóba Starzaka w Białej pow. Rzeszów.

Sąd powiatowy S. I. Oddział VII.  
Lwów dnia 5. września 1921. 12925

P. 171/21/5. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą sądu powiatowego Podgórze z L. 22/21/5 pozbawiono całkowicie własności Stefanję Stefańską zamieszkałą poprzednio w Ludwinowie, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Franciszka Stefańskiego.

Sąd powiatowy.  
Kraków 4. listopada 1921. 12932

**FIRMY.**

Firm. 1469/21. Stow. V. 187. Zmiany i dodatki do wpisanym już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba i brzmienie firmy: Fabryka produktów chemicznych „Liasa” stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręczą w Krakowie ul. Wojska 1. 11. Uchwałą Walnego zgromadzenia członków z 30. września 1921 postanowiono stowarzyszenie rozwiązać i przeprowadzić likwidację. Likwidatorami wybrani Dr. Marcin Glickstejn, przemysłowiec w Krakowie ul. Garbarska 1. 24. którzy będą podpisywali firmę z dodatkami w likwidacji zbiorowo. Wierzycieli wzywa się, by zgłosili swe wierzytelności do stowarzyszenia Członek Dyrekcji Dra Wilhelma Goldblatta wykreślono.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.  
Kraków dnia 19. listopada 1921. 36 1-3

Firm. 1103. Rg. C. V. 162. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 17. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Melma” Spółka handlowo-przemysłowa dla handlu ze Wschodem, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, po ukraińsku: „Melma” Spółka torhowo-promysłowa dla torhowni z Wschodem, spółka z obrotową poręczą; po niemiecku: „Melma” Handels und Industrie Gesellschaft für den Osthandel. Gesellschaft mit beschränkter Haftung. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) prowadzenie na własny i cudzy rachunek handlu wszelkiego rodzaju surowcami, artykułami i towarami oraz ziemskimi i innymi nieruchomościami, b) prowadzenie na własny lub cudzy rachunek handlu lasami, kamieniami, pokładami piasku i t. p., jak również eksploatacja tychże na własny lub cudzy rachunek, c) nabywanie a zarzadzanie handlu i prowadzenie przemysłowych przedsiębiorstw fabryk na własny lub cudzy rachunek, d) lombardowanie lub zaliczkowanie rozmaitych surowców, towarów wszelkiego rodzaju, a także prowadzenie ich na skład, e) urządzenie i prowadzenie magazynów i składów, jak również magazynowanie wszelkich surowców i towarów, f) pośredniczenie w kupnie i sprzedaży przemysłowych przedsiębiorstw i fabryk, g) tworzenie i wspieranie innych handlowych i przemysłowych przedsiębiorstw o tym samym lub podobnym zakresie działania i uczestniczenie w tego rodzaju przedsiębiorstwach, h) pośrednictwo, nabywanie i handel na własny lub cudzy rachunek kopalniami żelaza, węgla i innych minerałów także brutami, udziałami, kukami i polami poszukiwawczymi, jak również wszelkimi innymi uprawnieniami, które mogą być przenieszone w drodze kupna. Czas trwania spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy: 1.000.000 Mkp., z czego wpłaconą w gotówce 500.000 Mkp. Zarząd spółki sprawują dwaj zawiadowcy: 1) Andrzej Mańko, 2) Michał Melnyk, obaj przemysłowcy we Lwowie. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów dnia 5. sierpnia 1921 aktem notarialnym do Lrep. 43091 Dra Mieczysława Białoskiego, zastępcy notariusza Zygmunta Groblewskiego we Lwowie zeznanym. Podpis firmy: pod wypisaniem, wydrukowaniem lub zapomocą typów wyciśniętemi brzmieniem firmy umieszczają obaj zawiadowcy łącznie lub w razie ustanowienia prokury jeden zawiadowca łącznie z prokurzystą swoje podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 5. października 1921. 12886

Firm. 1331/21. Stow. VII. 200. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano dnia 17. października 1921. Firma: Małopolska Spółdzielnia Bankowa z ogr. odp. Siedziba spółdzielni: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i sprzedawanie wszelkich rodzajów walorów i papierów wartościowych, przyjmowanie wkładek, udzielanie kredytów wekslowych itp. transakcje bankowe. Czas trwania: nieograniczony. Odpowiedzialność za zobowiązania Spółdzielni: zadeklarowanych udziałami i ponadto jeszcze dalszą kwotą odpowiedzialną podwójnej wysokości zadeklarowanych udziałów. Wysokość udziału: 5.000 Mkp. Czas skutecznego wpłaty: Wpłaty na pierwszy udział muszą być natychmiast i w całości skutecznie, odnośnie do dalszych udziałów musi być potowa zadeklarowanych udziałów wpłacona w chwili podpisania deklaracji, reszta zaś najdalej do trzech miesięcy. Skład zarządu: dwóch członków pełnoletnich wybieranych przez Walne zgromadzenie na przeciąg lat sześciu, a na wypadek śmierci lub przeszkody jednego członka zarządu, powierza Rada Nadzorcza jednemu ze swoich członków czasowe zastępowanie członka zarządu aż do najbliższego Walnego zgromadzenia. Ogłoszenia nastąpią w „Gazecie Lwowskiej”, ewentualnie w piśmie przeznaczonym przez Radę Spółdzielczą do ogłoszeń rejestrowych, a to aż do czasu dokonania odpowiedniej zmiany statutu. Rok obrachunkowy kończy się 31. grudnia każdego roku kalendarzowego. Likwidacja przeprowadzona zostanie wedle przepisów ustawy, z tem, że pozostała przy likwidacji część majątku przeznaczona zostanie na cele użyteczności publicznej. Zarządcy wybrani na Walnym zgromadzeniu dnia 26. września 1921: Abraham Weibelman kupiec we Lwowie ul. św. Anny 9 i Mordko Grün kpiec we Lwowie ul. Legionów 29, którzy łącznie obaj firmę Spółdzielni podpisywać będą w ten sposób, że pod firmą Spółdzielni umieszczają obydwaj zarządcy swoje własnoręczne podpisy. Rada Nadzorcza składa się z trzech członków.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 15. października 1921. 12887

Firm. 1328. Rg. A. III. 179. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 14. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Miejski zakład

# Magazyny Małopolskiego Zakładu Odzieży

przeniesione do własnego gmachu przy ul. Szpitalnej Nr. 1, róg ul. Kazimierzowskiej

## zostały już otwarte

Nowe wyborowe towary po cenach **zniżonych**. Sprzedaż detaliczna i hurtowna.

aprowizacyjny we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno i rozsprzedaż środków żywności między mieszkańców miasta Lwowa. Właściciel przedsiębiorstwa: Gmina miasta Lwowa. Do zastępowania firmy upoważniony jest każdorazowy Prezydent miasta Lwowa lub jego zastępca, obecnie Prezydent Józef Neumann, względnie Wiceprezydenci Dr. Marceł Chłamańczak, Julian Obirek, Dr. Filip Schleicher i Dr. Leonard Stadl. Podpis firmy w ten sposób, że pod wyświeżoną stampilią Miejski Zakład aprowizacyjny umieści swój podpis Prezydent miasta względnie jego zastępca lub prokurysta. Prokurę udzielono radcy Magistratu Józefowi Stobieckiemu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 5. października 1921. 12808

Firm. 987/21. Rg. C. V. 92. Wpis zmian dotyczących już wpisanej firmy spółkowej. Do rejestru wpisano: 6. października 1921. Siedziba firmy: Drohobycz. Brzmienie firmy: Towarzystwo handlowe dla produktów naftowych i olejów „Naftolef” spółka z ogr. odp. Filja we Lwowie. Zmiany: z zawiadostwa ustąpił: Juliusz Priester, a w jego miejsce wybrano zawiadawcą Samuela Amkrzuta, arzednika prywatnego we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 13. września 1921. 12810

Firm. 1207/21. Rg. A. III. 17z. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia: 3. października 1921. Siedziba firmy: Lwów ul. Lyczaków 9. Brzmienie firmy: „Pierwsza Małopolska Gazowa Wytwórnia Wafl, andrutów i opłatków. Tadeusza Kesslera i Ski, Lwów Lyczakowska 1. 9. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wytwarzanie i sprzedaż wafl, andrutów i opłatków. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od dnia wpisania firmy do rejestru handlowego. Spólnicy: 1) Tadeusz Kessler, Lwów ul. Lyczakowska 1. 9. 2) Stanisława Wiktorja z Weberów Kapko, Lwów ul. Kopernika 48. Spólnicy uprawnieni do zastępowania: obaj spółnicy łącznie. Podpis firmy: obydwaj spółnicy pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy. Prokurę udzielono: Wiktorowi Kapko, zam. we Lwowie ul. Kopernika 48, który podpisywać będzie firmę w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wspólnie ze spółnikiem Tadeuszem Kesslerem swój podpis umieści.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 21. września 1921. 12812

Firm. 982. Stow. VII. 184. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 30. września 1921. Siedziba firmy: Skniów. Brzmienie firmy: Gospodarsko-spożywcza spółka „Nywa” kooperatywa z obn. poradczą w Skniowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Działalność spółdzielni ograniczona wyłącznie do członków, a przedmiotem jej jest: a) prowadzenie dla swych członków handlu środkami spożywczymi, artykułami pierwszej potrzeby niealkoholowymi napojami, przedmiotami dla domowego i rolnego gospodarstwa i dla rzemiosła i przemysłu, gospodarczymi produktami jak zboże, bydło, mleko, skóry i urządzenia magazynów tych towarów; b) przetwarzanie produktów swoich członków sposobem przemysłowym i fabrycznym; c) nabywanie i utrzymywanie na składzie gospodarczych narzędzi i oddawanie ich do użytkowania w gospodarstwie w drodze najmu wyłącznie swym członkom; d) kupno i dzierżawa ziemi i budynków dla wspólnej gospodarki własnymi siłami członków, jak również kupowanie i dzierżawienie ziemi i budynków dla swych członków; e) przyjmowanie zamówień na wykonywanie siłami swych członków robót budowlanych, rolnych, lasowych, maisterskich, rebania drzewa, przewozu rzeczy i towarów; f) przyjmowanie kapitałów do obrotu za umówionym procentem; g) udzielania swym członkom tanich i dostępnych pożyczek celem podniesienia ich gospodarstwa lub przemysłu; h) celem rozwoju spółdzielni i zjednywania jej członków, zachęcania do oświaty i nauki, wzbudzania zainteresowania do oszczędności i pracy, pouczanie członków we wszelkich sprawach oświaty, kultury i gospodarstwa, przez zakładanie czytelni, bibliotek, urządzanie publicznych lekcji wykładów specjalnych kursów, gospodarczych demonstracji amatorskich produkcji siłami swych członków i przy pomocy instruktorów i lustratorów. Czas trwa-

nia spółdzielni nieograniczony. Odpowiedzialność członków udziałami, a prócz tego jeszcze dalsza kwota równająca się deklarowanemu udziałom. Zarząd spółdzielni składa się z 3 członków i 2 zastępców członkami są: Michał Hakalo, Marij Stocko i Marko Jurkiewicz, jako członkowie, zaś zastępcy tychże Stefan Skorysz i Michał Kusza, wszyscy gospodarze w Skniowie. Ogłoszenia spółdzielni pomieszczane będą w każdorazowym organie Towarzystwa Krajowy Soluz rewizyjnych ruskich stowaryszet hospodarskich pożytecznych, torhowelnych i promysłowych we Lwowie, którego organem jest obecnie Hospodarsko kooperatywny czasopis ul. Zimorowicza we Lwowie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy dwaj członkowie zarządu położą łącznie swoje podpisy. Przepisy o likwidacji zgodnie z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 8. września 1921. 12811

Firm. 1099. Rg. A. II. 289. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. września 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Polski dom handlowy i komisowy dla importu i eksportu Kompas Feder we Lwowie. Zmiany: dotychczasowa firma poedyńczyła zmieniona została na firmę spółki jawnej z dniem 1. sierpnia 1921 i opiewać odda będzie: Polski dom handlowy i komisowy dla importu i eksportu Kompas M. Feder i Lipe zwany Filip Tilleman. Jawnymi spółnikami są: Maurycy Feder we Lwowie i Lipe zwany Filip Tilleman we Lwowie. Spółka zastępuje obaj spółnicy kolektywnie. Podpis firmy pod brzmieniem firmy położą kolektywnie obaj spółnicy swoje podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 11. września 1921. 12827

Firm. 1252/21. Rg. A. III. 157. Wpis firmy spółki jawnej. Do rejestru wpisano dnia: 16. września 1921. Siedziba firmy: Lwów, ul. Pańska 17. Brzmienie firmy: Fried i Sternberg. Przedmiot przedsiębiorstwa: jawna spółka handlowa od 1. września 1921. Spólnicy: Zygmunt Fried i Jakób Sternberg obaj we Lwowie ul. Pańska 17. Podpis firmy: następnie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swój podpis jeden ze spółników.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 13. września 1921. 12839

Firm. 1140/21. Rg. A. III. 171. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia: 3. października 1921. Siedziba firmy: Lwów, Kazimierzowska 17. Brzmienie firmy: „A. Meisels”. Przedmiot przedsiębiorstwa: Sprzedaż towarów bławatnych. Właściciel firmy: Abraham Peretz Meisels, kupiec we Lwowie, ul. Kazimierzowska 17. Podpis firmy: podpisuje właściciel firmy przez umieszczenie swego nazwiska.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 21. września 1921. 12842

Firm. 1307. Rg. A. III. 177. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10 października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Cieszewski et Stiasny. Biuro agencyjne handlowo-komisowe. Przedmiot przedsiębiorstwa: Agencja w artykułach technicznych i tekstylnych. Rodzaj spółki: Spółka jawna handlowa od 1. września 1921. Spólnicy: 1) Marian Cieszewski, ukończony słuchacz praw, 2) Bronisław Stiasny absolw. akad. eksport. we Lwowie. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieści swoje nazwisko każdy z osobna, zaś na wekslach podpisują obaj łącznie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 28. września 1921. 12805

Firm. 1301. Rg. A. III. 176. Wpis firmy pojedynczej. Do rejestru wpisano dnia 10. października 1921. Siedziba firmy: Lwów Krakowska 30. Brzmienie firmy: Abraham Schell, skład towarów żelaznych i porybarskich. Właściciel firmy: Perla Schell wdowa po kupcu, Dr. Adolf Schell i Zygmunt Schell kupcy wszyscy we Lwowie ul. Śnieżna 7. Indziej Fanny z Schellów Steilowa żona adwokata we Lwowie jako wykazani uchwała sądu pow. S. I. we Lwowie z dnia 11. stycznia 1921. A. VII. 136/20/5. spadkobiercy bhp. Abrahama Schella. Zastępca firmy: Dr. Adolf Schell i Zy-

gmunt Schell we Lwowie. Podpis firmy: wspomniany zastępca firmy podpisywać będą w ten sposób, że pod wybitą pieczęcią Abraham Schell skład towarów żelaznych we Lwowie jeden z nich swój podpis umieści. Natomiast do zaciągania zobowiązań wekslowych a innych firmy wymagany będzie kumulatywny podpis obu zastępców, tj. pod pieczęcią firmy maże Dr. Adolf Schell i Zygmunt Schell umieścić swe podpisy kumulatywnie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 27. września 1921. 12847

Firm. 578. Stow. V. 240. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. września 1921. Brzmienie firmy: Ludowa kasa zaliczkowa w Lubaczowie. Stow. zar. z ogr. por. Siedziba firmy: Lubaczów. Zmiany: uchwała Walnego zgromadzenia członków stow. z dnia 31. marca 1921 członkami dyrektora wybrano: a) Noego Rosta ponownie prow. metr. w Lubaczowie, b) Feiwa Heilmann i c) Berla Katze obaj kupców w Lubaczowie. Członkami dyrekcji przestali być: Szaja Marilles w Lubaczowie. Firmę podpisuje dyrektor Noe Rost z jednym z dwóch dalszych dyrektorów w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położą swoje podpisy Noe Rost, łącznie z jednym z dalszych dyrektorów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 2. września 1921. 12801

## JUŻ WYSZŁA!

NAKLADEM KSIĘGARNI NAUKOWEJ  
POLSKIE TOW. PED. LWÓW --  
M. ARCT -- WARSZAWA  
SPÓŁKA Z OGR. ODP.  
LWÓW, HOTEL GEORGE'A

Ustawa o daninie majątkowej  
wraz z rozporządzeniem wykonawczem  
obowiązującym tylko Małopolskę

CENA 200 MP. CENA 200 MP.

Opracowana przez Dra JANA GOTTFRIEDA,  
Naczelnika wydz. Izby skarbowej we Lwowie  
DO NABYCIA we WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH

PO CENACH ZNIŻONYCH NADSZEDŁ TRANSPORT  
PRZYRZĄDÓW KUCHENNYCH  
JAK MASZYNY DO MIĘSA, MIGDAŁÓW,  
MLYNIKI DO FARBY, MAKU it. p., it. p.  
M. KIERSKI, Lwów, Pasaż Mikołascha.  
FILJA: TAKNOPOL. 120

### OGŁOSZENIE

Podpisany, ustanowiony uchwałą Walnego Zgromadzenia spółników z daty Brema 19. lutego 1921, likwidatorem -- zawiadamia, że spółka p. f. „Tartak parowy Sokoliki, Spółka z ogr. odnow. Filja we Lwowie” rozwiązała się i wstąpiła w likwidację. Rozwiązanie to zgłaszam równocześnie do rejestru handlowego Sądu okręgowego jako handlowego we Lwowie, oraz wzywam wszystkich pp. wierzycieli, aby swe pretensje do powyższej spółki w przeciągu trzech miesięcy, od dnia ogłoszenia licząc, u mnie zgłosili.

Lwów, dnia 4. stycznia 1922. 140  
Dr. Wojciech Dziedziec, adwokat  
we Lwowie, ul. Kościuszki 20.